

ALICJA PUSZKA
Lublin

WYCHOWANIE CHRZEŚCIJAŃSKIE I PATRIOTYCZNE W SZKOŁACH PAŃSTWOWYCH GALICJI W LATACH 1868-1914

W tradycji polskiego wychowania szlacheckiego przewijały się trzy zasadnicze postulaty: Na pierwsze miejsce było wysunięte wychowanie religijne w duchu chrześcijańskim (katolickim). Drugie miejsce zajmowało wychowanie ideologiczne, starano się wychowywać młodzież w duchu patriotycznym, przede wszystkim żołniersko-rycerskim. Trzecim składnikiem tej tradycji wychowawczej było życie się narodu szlacheckiego z humanistyczno-klasycznym kierunkiem wykształcenia.

Początek XIX w., po utracie niepodległości, przynosi zmianę w koncepcji wychowania, większą uwagę zwraca się na wychowanie dzielnego obywatela, ale raczej nie dla państwa, lecz dla społeczeństwa i narodu. Czerpiąc z tradycji KEN-u wiek XIX stara się wychować Polaka-patriotę, oświeconego i pożytecznego obywatela kraju.

W tradycje wychowawcze tego wieku wkroczył także nowy zasadniczy element niepodległościowy. Z ducha tej zasady niepodległości, przyjętej za wytyczną w wychowaniu młodych pokoleń, wyszły wszystkie próby wzniesienia powstań narodowych. Chociaż przewaga żywiołu szlachecko-zachowawczego trwała dalej, w epoce popowstaniowej doszło do zdemokratyzowania polskiej myśli patriotycznej. Kolejne pokolenia Polaków wierzyły, że sprawa niepodległości kraju jest czymś świętym, że Polska zmartwychwstanie wskutek jakiegoś kataklizmu dziejowego. Mesjanizm polski miał ogromny wpływ na młodzież przez wpływy w domach rodzinnych, lekturę, teatr, obchody patriotyczne i religijne.

Następnie pozytywizm wprowadził nowe elementy w polskie tradycje wychowawcze. Rozwinął sprecyzowany przez siebie ideał Polaka-pracownika,

dążącego do realnych, pozytywnych wyników we wszystkich dziedzinach pracy, tak na polu kultury materialnej jak i duchowo-umysłowej.

Jeśli pozytywiści „warszawscy” wprowadzili w tradycje wychowawcze ideał postępowego i demokratycznego realisty, to trochę inaczej wyglądało to w Galicji.

„Stańczycy” od 1869 r. byli konserwatywnymi pozytywistami, nazywali siebie stronnictwem zachowawczym, tradycjonalistami stojącymi mocno przy kościele i tradycjach kulturalnych polskich. Zrezygnowali oni częściowo z idei niepodległościowej, ale oczywiście popierali „pracę organiczną” i ideał Polaka-obywatela i pracownika.

W kręgach nauczycielskich podkreślano kult pracy dla potrzeb całego narodu, a tam, gdzie wychowanie publiczne dla potrzeb narodu było niemożliwe, całe wychowanie powinno skupiać się w życiu rodzinnym¹. Ale nie ulega również wątpliwości, mimo poglądów „realistów galicyjskich”, że to właśnie na terenie Galicji przetrwała ciągłość ideałów demokratyczno-niepodległościowych, a przez to samo społeczeństwo polskie przechowało tradycje wychowawcze wytworzone dzięki poprzednim wysiłkom niepodległościowym. Działalność demokratów, twórczość dziewiętnastowiecznych pisarzy i historyków zmierzała do tego, aby w narodzie nie zgasł ideał państwa i dążenie do niepodległego bytu.

Przez całe dziesięciolecie XIX w. podtrzymywany był nastrój oczekiwania i gotowości. Zaowocował on ideą walki czynnej o wyzwolenie Polski w okresie przed I wojną światową. W poszukiwaniu wzorów dla polskich szkół wskrzesicielem tradycji wychowawczych KEN-u i Liceum Krzemienieckiego stał się Stanisław Szczepanowski, ideolog polskiego wychowawstwa narodowego. Ożywił on na nowo wiarę w dobre strony natury polskiej, wydobył pierwiastek bohaterski przypisywany naturze Polaka. Głosił, że wychowanie narodowe powinno być przede wszystkim rodzinne, dostosowane do temperamentu i charakteru narodowego, wolne od wpływów kosmopolitycznych. Był pierwszym, który w Polaku związał ideał „bohatera” z ideałem „pracownika”. Wydobył w ten sposób najwłaściwszą drogę polskiego wychowawstwa².

Ta ideologia odrodzeniowa przeniknęła do kół nauczycieli polskich w Galicji, zyskując tam licznych wyznawców i propagatorów. Należy pamiętać,

¹ Z. S a w c z y ń s k i, *O zadaniu wychowania publicznego w ogóle a w szczególności w zastosowaniu do potrzeb naszego narodu*, w: *Na pamiątkę stuletniej rocznicy ustanowienia Komisji Edukacji Narodowej*, Lwów 1873, s. 65-66.

² S. S z c z e p a n o w s k i [P i a s t]. *O polskich tradycjach w wychowaniu*, Lwów 1912, s. 1-3, 36-38, 40-41, 192-222.

że nauczanie w języku polskim i przedmiotu zwanego „historią kraju rodzinnego” miało miejsce tylko w autonomicznej Galicji, w pozostałych zaborach nie istniało spolonizowane szkolnictwo.

Autonomia w Galicji stworzyła po latach germanizacji szansę powstania na terenie zaboru austriackiego enklawy polskiego życia narodowego. Powstały m.in. korzystne warunki dla rozwoju oświaty polskiej. Pozytywne zmiany zapoczątkowało utworzenie przez Sejm w 1866 r. Rady Szkolnej Krajowej jako najwyższej władzy nadzorczej i wykonawczej w sprawach szkół ludowych i średnich. Rada rozpoczęła swoje urzędowanie 24 I 1868 r., jednak jej kompetencje były ograniczone, w wielu sprawach podlegała Ministerstwu Wyznań i Oświecenia w Wiedniu.

Edukacja szkolna w Galicji podporządkowana była systemowi obowiązującemu w całej monarchii habsburskiej, mimo że w każdym kraju istniały autonomiczne organy władzy szkolnej. Porządek ten przetrwał aż do upadku monarchii.

Szkolnictwo galicyjskie w tym okresie dzieliło się na kilka szczebli, pion średni tworzyły państwowe gimnazja i szkoły realne³. Gimnazja były szkołami humanistycznymi kończącymi się egzaminem maturalnym, który uprawniał do podejmowania studiów uniwersyteckich. W szkołach realnych kładziono nacisk przede wszystkim na przedmioty ścisłe, przyrodnicze i zawodowe, zamiast łaciny i greki nauczano języków nowożytnych. Przygotowywały one do studiów politechnicznych. Liczba gimnazjów przewyższała kilkakrotnie liczbę szkół realnych.

W roku 1868 istniało w Galicji 20 gimnazjów państwowych i 5 szkół realnych, natomiast w 1914 odpowiednio 56 gimnazjów i 14 szkół realnych⁴.

Ustawy szkolne w autonomicznej Galicji wyraźnie stwierdzały w przepisach o „karności szkolnej”, że gimnazja poświęcają swoją działalność młodzieńcom, którzy w przyszłości jako dojrzały mężczyźni będą zdolni do wywierania wpływu, dzięki wyższemu wykształceniu, na szersze kręgi społecz-

³ *Ustawy i rozporządzenia obowiązujące w galicyjskich szkołach średnich*, zest. H. Kopia, Lwów 1910, s. 1-205; *Zbiór ustaw administracyjnych w Królestwie Galicji i Lodomerii i Wielkim Księstwie Krakowskim obowiązujących*, ułożył i wyd. J. Kasperek, t. II, Kraków 1868, s. 1307-1319; *Sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej z lat 1872-1874. Statystyka szkół średnich*, Lwów 1875, s. 2-25.

⁴ AGAD: Akta c.k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia w Wiedniu, syg. 273u, 274u, 275u, 458u i inne; *Sprawozdanie c.k. Rady Szkolnej Krajowej o stanie wychowania publicznego za rok 1909-10*, Lwów 1910, s. 33-35; *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii na rok 1914*, Lwów 1914, s. 613-646; J. B u z e k, *Rozwój stanu szkół średnich w Galicji w ciągu ostatnich 50 lat (1859-1909)*, Lwów 1909, s. 34.

ne. Szkoły za istotną część swego zadania wychowawczego uważały współdziałanie w religijnym i moralnym wychowaniu swych uczniów. Ustawy szkolne informowały, że

Prawdziwa pobożność zarówno oddalona od zabobonów i zelotyzmu, jak od próżnego indyferentyzmu i powszechnego sceptycyzmu, ma swe źródło w pokorze serca, należy ją pielęgnować przez naukę religii i odpowiednie ćwiczenia religijne. Wszyscy jednak nauczyciele szkolni winni w udzielaniu nauki i zachowaniu się swym sumieniem baczyć na to, ażeby źródła prawdziwej pobożności nigdy nie osłabili, lecz o ile to od nich zależy wzmacniali.

Uważano, że główny środek moralnego wychowania leżał w samej nauce,

jeżeli była ona dobrze zorganizowana, stosownie do potrzeb wieku, oraz energicznie przeprowadzana. Zatrudnienie, jakie dostarcza umysłowi młodzieży nauka, domaganie się przez nauczycieli pilności w odrabianiu prac domowych, to wszystko ma pośredni i bezpośredni wpływ wychowawczy. Znaczna część lekcji może przez swą pozytywną treść wzbudzać u młodzieży myśli moralnie kształcące. Były to główne zadania i cele nauki religii, oprócz tego lektura w języku ojczystym i czytanie klasyków starożytności dążyć powinno nie tylko do tak zwanego formalnego wykształcenia, lecz w równym stopniu do moralnego wzmocnienia młodzieży przez rozwój szlachetnych myśli i ideałów⁵.

Religia według ówczesnych teoretyków wychowania narodowego była olbrzymim, niewyczerpanym źródłem sił moralnych, niezbędnie potrzebnych każdemu człowiekowi, każdemu społeczeństwu, a szczególnie takiemu jak polskie. Uczucia religijne chroniły naród od upadku ducha i zagłady kulturalnej w epoce największych prześladowań, były czynnikiem wydobywającym z ludzi najistotniejsze pierwiastki kultury narodowej. Stanisław Szczepanowski twierdził „że w całym przebiegu historii religia okazuje się wskrzesicielką narodów”. Religia jest niezbędnym czynnikiem spójności państwowej i społecznej. Ona to skupia jednostki około wspólnego ideału i tym samym tworzy najsilniejsze więzy współistnienia. Życie społeczne, pełne walk, zawiści, zmagania się rozmaitych prądów, interesów, musi mieć łączność na gruncie wspólnego ideału. Aby zaś mógł on istotnie odegrać taką rolę, winien sięgać aż do głębin ducha i być powszechny. Takim ideałem może być tylko ideał religijny⁶. W tej kwestii władze szkolne podzielały jego poglądy.

⁵ *Ustawy i rozporządzenia*, s. 53-54.

⁶ W. B o r o w s k i, *Ogólne zarysy wychowania narodowego*, Warszawa 1918, s. 174; S z c z e p a n o w s k i, dz. cyt., s. 11, 178; L. Z a r z e c k i, *O wychowaniu narodowym*, Warszawa 1917, s. 15-16.

Podobne stanowisko zajmowała większość nauczycieli pracujących w szkołach średnich. Starali się oni pielęgnować ducha religijnego wśród młodzieży, a przez to krzepić ich ducha narodowego. W monarchii habsburskiej katolicyzm był religią państwową, a więc święta kościelne odgrywały w życiu szkół ważną rolę, podobnie jak ważne wydarzenia z życia rodziny panującej.

Religii nauczano w całej szkole średniej, według rozkładu przedmiotów z 1864 r., po dwie godziny tygodniowo w klasach I-VII, a trzy w klasie VIII. Po reformie szkolnictwa w 1909 r. zmniejszono tygodniową liczbę nauki religii w klasie VIII do dwóch godzin⁷. Plan nauki religii zatwierdzony był przez episkopat austriacki. Religia była jednym z najważniejszych przedmiotów szkolnych, a nauczyciele katecheci mieli ważny głos podczas obrad grona nauczycielskiego. Oczywiście w ówczesnych szkołach, szczególnie we wschodniej Galicji, uczyła się młodzież różnych wyznań. Cała młodzież była obowiązana do uczęszczania na lekcje swojej religii. Przykładowo do gimnazjum w Stryju w roku szkolnym 1896/1897 uczęszczało 137 uczniów wyznania katolickiego, 131 grekokatolickiego, 8 ewangelickiego, 112 mojżeszowego. Poza ewangelikami, którzy uczęszczali na naukę religii w swojej parafii, pozostali uczniowie mieli lekcje religii zorganizowane na terenie szkoły⁸

W Galicji zachodniej młodzież żydowska uczyła się we wszystkich szkołach średnich, toteż religia mojżeszowa była normalnie nauczaniem przedmiotem. W roku szkolnym 1909/1910 w gimnazjum V w Krakowie religii mojżeszowej w klasach I-VII uczył nauczyciel Schmelkes Samuel Hirsch. Przykładowo w klasie pierwszej według planu nauczania zapoznawał uczniów z historią biblijną do śmierci Mojżesza, omawiał zasady wiary, dziesięć przykazań, tłumaczył modlitwy poranne i ważniejsze błogosławieństwa. W klasie siódmej młodzież żydowska przyswajała zasady etyki i moralności na podstawie trzech ostatnich rozdziałów przypowieści ojców „Pirke Abot”, wybory ustępów z proroków i psalmów⁹. Oczywiście w każdej szkole wszystkie wyznania współistniały obok siebie raczej bezkonfliktowo i we wzajemnym poszanowaniu.

⁷ *Sprawozdanie dyrekcji c.k. Wyższego Gimnazjum w Drohobyczu za rok 1908*, Drohobycz 1908, s. 96; S. M o ż d z e Ń, *Reformy szkoły średniej w Galicji w latach 1884-1914*, Kielce 1989, s. 97.

⁸ *Sprawozdanie dyrekcji c.k. Gimnazjum w Stryju za rok szkolny 1896*, Stryj 1896, s. 27.

⁹ *Sprawozdanie dyrekcji c.k. Gimnazjum V w Krakowie za rok szkolny 1909/1910*, Kraków 1910, s. 4, 6-7.

W szkołach zakładano koła zainteresowań, których jednym z głównych celów było wychowanie w duchu religijnym, a także nieoficjalnie patriotycznym, istniały koła historyczne, filologiczne, przyrodnicze, ale np. młodzież Gimnazjum św. Jacka w Krakowie założyła kółko eucharystyczne w celu rozkrzewiania czci Najświętszego Sakramentu. Opiekunem tego koła był ksiądz katecheta dr Franciszek Gołba. Dla rozbudzenia życia religijnego wśród członków koła urządzano co miesiąc adorację Najświętszego Sakramentu i wspólną komunię św., czytano dzieła religijne, wygłaszano stosowne odczyty¹⁰.

Sprawozdanie dyrektora gimnazjum w Dębicy z 1911 r. informuje o istnieniu w tejże szkole kółka teologiczno-filozoficznego. W czasie spotkań koła uczniowie referowali przeczytane książki o treści apologetycznej i ascetycznej. Przygotowywali odczyty na tematy: panteizm, agnostycyzm, materializm, religia i moralność, Chrystus jako człowiek, religia katolicka, a religie chrześcijańskie etyka chrześcijańska i inne¹¹.

Ważnym czynnikiem wychowania moralnego młodzieży była wspomnianą już nauka religii i życie zgodne z nakazami Kościoła. Według wspomnień z gimnazjum św. Anny w Krakowie, można stwierdzić, że nauka religii nie wystarczyłaby do utrzymania ducha religijnego u młodzieży, gdyby go nie było w domach rodzinnych, w bursach, w ówczesnym wreszcie Krakowie. Społeczeństwo galicyjskie było wierzące, a większość młodzieży religijna. Pielęgnowano pobożność przez wspólne nabożeństwa w niedziele i święta, przez egzorty i rekolekcje, przez częste wspólne spowiedzi i przyjmowanie komunii św. Praktyki te utrwały wiarę u niejednego z chłopców na całe życie¹².

Każda szkoła miała swoją kaplicę, w której odbywały się szkolne uroczystości religijne związane nie tylko z życiem szkoły, ale i z uroczystościami państwowymi. Sprawozdania szkolne dokładnie zdają relację z życia religijnego szkół. Każdy rok szkolny rozpoczynał się i kończył mszą św. Na przykład gimnazjum w Kołomyi w 1887 r. rozpoczęło rok szkolny 2 X uroczystym nabożeństwem i wezwaniem Ducha Świętego. 4 X szkoła obcho-

¹⁰ *Sprawozdanie dyrekcji c.k. Gimnazjum św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1913*, Kraków 1913, s. 131.

¹¹ *Sprawozdanie dyrekcji c.k. Gimnazjum w Dębicy za rok szkolny 1911/12*, Dębica 1912, s. 31.

¹² K. K o r t a, *Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Wspomnienia ucznia z lat 1886-1896*, Kraków 1948, s. 144-145; A. S i t e k, *150 lat I Gimnazjum i Liceum w Nowym Sączu 1818-1968*, Nowy Sącz 1968, s. 31.

dziła imieniny Najjaśniejszego Pana uroczystym nabożeństwem w kościele i w cerkwi, a 19 XI imieniny Najjaśniejszej Pani. Dnia 4 V odprawiono w kościele i w cerkwi dla młodzieży szkolnej żałobne nabożeństwo za duszę śp. Marii Anny, a 28 VI także nabożeństwo za duszę śp. cesarza Ferdynanda. Młodzież szkolna przystąpiła w ciągu roku szkolnego trzy razy do sakramentów pokuty i ołtarza i odprawiła w wielkim tygodniu rekolekcje wielkopostne. Rok szkolny zakończył się 15 VII uroczystym nabożeństwem i odśpiewaniem hymnu narodowego¹³.

W gimnazjum państwowym w Łańcucie rok szkolny 1910/11 rozpoczęto 7 X 1910 r. uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym. Sumę pontyfikalną celebrował biskup Karol Fiszer w asyście liczego duchowieństwa. W nabożeństwie tym uczestniczyła młodzież szkolna wraz z całym gronem nauczycielskim¹⁴.

Podobnie wyglądał rytm stałego życia religijnego wszystkich szkół średnich w Galicji. Oczywiście zdarzały się dodatkowe uroczystości bardziej o charakterze patriotycznym, np. 10 X 1910 r. młodzież polska z gimnazjum w Buczaczu uczestniczyła w jubileuszowym nabożeństwie w intencji śp. Juliusza Słowackiego, a 12 XII urządziła wieczorek ku czci tego wieszca w sali Sokoła. W roku tym także przypadło 30-lecie pracy pedagogicznej dyrektora gimnazjum, po nabożeństwie z okazji tej uroczystości księża katecheci obu obrządków i młodzież złożyli gratulacje dyrektorowi. Dnia 12 XI ta szkoła święciła również uroczystość swego patrona św. Józefata¹⁵.

Szkoły miały różnych patronów. Młodzież krakowska, szczególnie z gimnazjum św. Anny, często wstępowała na modlitwę do kaplicy i mieszkania św. Jana Kantego, patrona uczącej się młodzieży krakowskiej¹⁶.

W gimnazjum w Łańcucie święto patrona, św. Stanisława Kostki, obchodzono uroczysto 13 XI, rozpoczynając ten dzień mszą św. Także młodzież tej szkoły uczestniczyła 30 XI w nabożeństwie pamiątkowym w rocznicę powstania listopadowego¹⁷. Patronem gimnazjum w Kołomyi był św. Kazimierz, którego czczono 4 III. Młodzież w tym dniu uczestniczyła we mszy

¹³ *Sprawozdanie dyrekcji c.k. gimnazjum w Kołomyi za rok szkolny 1887*, Kołomyja 1887, s. 15.

¹⁴ *Sprawozdanie dyrekcji c.k. gimnazjum realnego w Łańcucie za rok szkolny 1910/1911*, Łańcut 1911, s. 29.

¹⁵ *Sprawozdanie dyrekcji c.k. gimnazjum w Buczaczu za rok szkolny 1910*, Buczacz 1910, s. 66.

¹⁶ K o r t a, dz. cyt., s. 115.

¹⁷ *Sprawozdanie [...] w Łańcucie za rok szkolny 1913/14*, Łańcut 1914, s. 21.

św. i była zwolniona z zajęć szkolnych. Uczniowie tej szkoły 25 X 1913 r. brali udział w nabożeństwie żałobnym w kościele O.O. Jezuitów za duszę bohatera narodowego księcia Józefa Poniatowskiego¹⁸. Patronem szkoły w Rzeszowie był św. Alojzy Gonzaga, młodzież obchodziła jego święto 21 VI, dekorowała kościół gimnazjalny, przygotowywała występ chóru i orkiestry, na który zapraszała publiczność¹⁹.

Obchody święta patrona szkoły były wspaniałą coroczną uroczystością.

[...] W gimnazjum w Brzeżanach już cały tydzień przed świętem patrona Jana Nepomucena każdy starał się dostać do komitetu organizacyjnego, gdyż członkowie jego wolni byli od szkoły. Łaziło się od domu do domu i zabierało wszystkie dywany i kwiaty, ażeby przystroić kościół i ołtarz naszego patrona. Osobny oddział tzw. kanonierów walił na górze bernardyńskiej już od świtu z moździerzy. O dziesiątej rano galowa studencka msza, po południu majówka²⁰.

W sprawozdaniach szkolnych znajdujemy także adnotacje, że młodzież chętnie brała nadobowiązkowo udział w życiu religijnym. We wspomnianym gimnazjum w Brzeżanach

[...] prawie cała młodzież z własnej woli, bez nadzoru ze strony zakładu, uczęszczała codziennie na nabożeństwo ranne szczególnie do cerkwi położonej najbliżej zakładu. W uroczystości Jordanu tudzież Bożego Ciała według obrządku łacińskiego i grekokatolickiego bierze udział cała młodzież katolicka, ustawiając się w czasie procesji przed gmachem szkolnym; uczniowie VII klasy mają przywilej stawiania i ubierania ołtarza w bramie gmachu szkonego, a chór gimnazjalny śpiewa do uroczystości stosowne pieśni²¹.

Rada Szkolna Krajowa była najwyższą władzą nadzorczą i wykonawczą w sprawach szkół, swoimi rozporządzeniami dbała o życie religijne powierzonej szkołom młodzieży. Przykładowo zalecała, aby w szkołach pamiętano, że naukę w środę popielcową należy rozpoczynać dopiero o godzinie 11, po nabożeństwie pokutnym²². Reskryptem z dnia 28 X 1913 r. wydała również zarządzenie do dyrektorów wszystkich zakładów naukowych w Galicji

¹⁸ *Sprawozdanie dyrekcji c.k. wyższego gimnazjum z językiem polskim wykładowym w Kołomyi za rok szkolny 1913/14*, Kołomyja 1914, s. 87.

¹⁹ R. M o l e n d a, *Z życia młodzieży z lat 1894-1902*, w: *Szkoła charakterów. Księga jubileuszowa I Gimnazjum i Liceum w Rzeszowie*, oprac. J. Świeboda, Rzeszów 1985, s. 42.

²⁰ E. D u n i k o w s k i, *Z tęczyowych dni w szkołach brzeżańskich*, w: *Galiczyjskie wspomnienia szkolne*, oprac. A. Knot, Kraków 1955, s. 356.

²¹ *Sprawozdanie dyrekcji c.k. gimnazjum w Brzeżanach za rok szkolny 1893*, Brzeżany 1893, s. 59; *Sprawozdanie [...] za rok szkolny 1894*, Brzeżany 1894; s. 67; *Sprawozdanie [...] za rok szkolny 1895*, Brzeżany 1895, s. 80.

²² *Sprawozdanie [...] za rok szkolny 1895*, Brzeżany 1895, s. 76.

w sprawie obchodu 1600-letniej rocznicy wydania edyktu mediolańskiego, przyznającego chrześcijanom wolność religijną. Prosiła dyrektorów szkół, aby umożliwić młodzieży szkolnej dopełnienie warunków przepisanych przez Stolicę Apostolską do osiągnięcia odpustu zupełnego, ustanowionego przez ojca św. Piusa X²³.

W roku 1893 odbywały się także uroczystości szkolne ku uczczeniu pięćdziesięcioletniego jubileuszu biskupiego ojca św. Leona XIII. Poważne utwory muzyczne odegrane przez orkiestrę szkolną gimnazjum w Bochni, przemówienie dyrektora, deklamacje i śpiewy uczniów złożyły się na program tej pięknej uroczystości²⁴. Podobne wspomnienia można znaleźć u uczniów I Gimnazjum im. Franciszka Józefa we Lwowie, którzy twierdzili, że szkoła krzewiła wielką religijność, młodzież często uczęszczała do katedry lwowskiej i otaczała czcią błogosławionego Jana z Dukli²⁵.

Jak można zauważyć, uroczystości szkolne, narodowe, rocznicowe we wszystkich szkołach średnich ówczesnej Galicji związane były silnie z praktykami religijnymi.

Ważnym składnikiem całego wychowania w okresie galicyjskim było wychowanie państwowe młodzieży, przebiegało ono programowo pod egidą czynników oficjalnych. Polegało na wpajaniu w młodzież ducha serwilizmu wobec Austrii i kultu dla „miłościwie panującego najjaśniejszego cesarza oraz dynastii habsburskiej”. W związku z tym corocznie odbywały się uroczyste nabożeństwa z okazji imienin monarchy i członków rodziny, za pomysłność cesarza i zmarłą rodzinę władcy²⁶, a w 1879 r. w gimnazjum św. Jacka uczczono nawet rocznicę zaślubin „Najjaśniejszych Państwa”.

Po solennym nabożeństwie, w którym chętny i liczny udział brali także członkowie tutejszego konwentu O.O. Dominikanów, a zakończonem odśpiewaniem «Te Deum» i hymnu austriackiego, udała się młodzież i grono profesorskie do sal świątecznie przybranych. Dyrektor zakładu nakreślił w przemowie do uczniów klas wyższych znaczenie tego dnia dla wszystkich narodowości i warstw społeczeństwa w obu połowach monarchii, poczem prof. dr Petelenz uwydatnił ważniejsze chwile ojcowskich rządów Panującego. [...] Radosne okrzyki na cześć Najdostojniejszej Pary powtarzały się, gdy muzyka wojskowa

²³ *Sprawozdanie [...] za rok szkolny 1914*, Buczacz 1914, s. 55-56.

²⁴ *Sprawozdanie dyrekcji c.k. gimnazjum w Bochni za rok szkolny 1893*, Bochnia 1893, s. 53.

²⁵ *Księga pamiątkowa półwiekowego jubileuszu gimnazjum Franciszka Józefa I we Lwowie*, zest. J. B. Chołodecki, Lwów 1909, s. 91.

²⁶ Daty stale obchodzonych świąt precyzowały rozporządzenia ministra wyznań i oświaty. Zob. H. K o p i a, *Ustawy i rozporządzenia obowiązujące w galicyjskich szkołach średnich*, Lwów 1910, s. 37-38.

ces. król. pułku Nr 13 ustawiona w podwórzu gimnazjalnem zagrała hymn cesarski, dołączywszy następnie wesołe pieśni narodowe²⁷.

Gimnazja państwowe nosiły często imiona osób z rodziny cesarskiej, np. imię Franciszka Józefa (gimnazja polskie we Lwowie i Drohobyczu) czy arcyksiężniczki Elżbiety (gimnazjum w Samborze). Nadawanie szkołom imion członków rodziny cesarskiej było przejawem ducha serwilizmu, który panował w Galicji. Charakterystycznym zjawiskiem było to, że żadne z gimnazjów położone w zachodniej Galicji nie nosiło imienia habsburskiego.

Lojalizm państwowy, przywiązanie do dynastii panującej było bardzo widoczne w życiu wszystkich szkół średnich Galicji. Przykładem może być uroczystość otwarcia gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi w 1892 r. ściśle związana z kultem panującego władcy.

Po nabożeństwie w cerkwi [...] w obecności gron nauczycielskich i uczniów szkół ludowych i gimnazjalnych, władz rządowych, wojskowych i autonomicznych i publiczności udano się do ustrojonej sali budynku gimnazjalnego, w której wśród kwiatów i zieleni ustawiono na podwyższeniu wizerunek Najjaśniejszego Pana. [...] Dyrektor podał krótką historię gimnazjum. Wyraził życzenie (po rusku) aby zakład nowy wzrastał i rozwijał się na silnej podwalinie wiary, pielęgnował naukę dla dobra kraju i społeczeństwa, dla którego jest przeznaczony, i zaszczerpiał w sercach wychowanków swoich uczucia bojaźni Bożej i braterskiej zgody i miłości, poczucia obowiązków i wdzięczności dla wielkodusznego Monarchy, którego łasce zawdzięcza swe powstanie. Dyrektor zakończył swe przemówienie wznosząc trzykrotnie przez wszystkich licznie zgromadzonych z zapalem powtórzony okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana [...]. Po czym przemawiał książę Roman Puzyna. [...] i wezwał zgromadzonych do wzniesienia okrzyku «Niech żyje!» łaskawemu Monarsze. Następnie przemawiał ks. Kanonik. [...] wyrażając życzenie, aby nowy zakład kształcił swoich wychowanków, wezwał swoich ziomków aby okazywali wdzięczność dla najlepszego Monarchy za tę nową łaskę, którą obdarzyć raczył naród ruski²⁸.

Podobną postawę proaustriacką reprezentował np. Teodor Biłous, historyk, dyrektor gimnazjum w Bochni w latach 1868-1888. Był Ukraińcem z pochodzenia, ale stał na stanowisku braterstwa Rusinów z Polakami i Litwinami, nie wierzył w możliwość zmartwychwstania Rzeczypospolitej, ale wierzył głęboko w monarchię austriacko-węgierską jako „wspólną matkę ojczyznę”. Wierzył w szlachetność i wielkoduszność Habsburgów, którzy – jak mu się zdawało – obsypali zwłaszcza naród polski niezliczonymi i wielkimi dobrodziejstwami. Jego postawa proaustriacka nie miała większego oddźwięku wśród młodzieży bocheńskiej. Wprawdzie nie zwalczał on polskich patrio-

²⁷ *Sprawozdanie dyrektora c.k. gimnazjum św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1879*, Kraków 1879, s. 38.

²⁸ *Sprawozdanie [...] za rok szkolny 1893*, Kołomyja 1893, s. 93-94.

tycznych uczuć młodzieży, ale też nie dopuszczał, aby nazbyt głośno manifestowała ona swe poglądy. Uważał przy tym, za wzorem wielu konserwatyistów, że patriotyzm polski można połączyć z austriackim²⁹.

Mimo oficjalnego austriackiego wychowania państwowego, wychowanie narodowe w gimnazjach istniało dzięki patriotycznej postawie większości członków gromad nauczycielskich. Nauczyciele wykorzystywali do tego celu godziny lekcyjne, w tym nauczanie historii oraz wszelkie rocznice, np. Konstytucji 3 Maja, powstania listopadowego i styczniowego, śmierci Adama Mickiewicza, urodzin i śmierci Juliusza Słowackiego, także Tarasa Szewczenki. Na przykład w gimnazjum w Brzeżanach 2 XII 1895 r. młodzież polska i ruska wraz z całym gromad nauczycielskim zorganizowała wieczorek deklamacyjno-muzyczny ku czci Mickiewicza, a 10 III podobny, poświęcony pamięci Tarasa Szewczenki³⁰.

W Łańcucie w 1913 r. w sali teatralnej zamku Romanów hr. Potockich odbył się uroczysty wieczorek muzykalno-wokalny ku czci trzech wieszczów. Młodzież przygotowała wieczorek i stylowe dekoracje, największe wrażenie wywarło odegranie 3 scen z *Konrada Wallenroda*. Powtórzono go w sali Sokoła dla całej młodzieży i szerszej publiczności³¹.

Wychowanie patriotyczne miało miejsce także w szkołach, a szczególnie na lekcjach historii powszechnej i kraju rodzinnego.

Bardzo ważne było także dla teorii wykształcenia i wychowania uświadomienie obywatelom roli historii w życiu jednostki i społeczeństwa. Nieznajomość historii, brak żywej tradycji są szkodliwe, pozbawiają nie tylko możliwości właściwego rozumienia rzeczywistości obecnej, ale i szerszych aspiracji życiowych. Znajomość historii według ówczesnych teoretyków dawała siły życiowe i energię do czynów³².

Jeśli chodzi o cel nauczania historii, to ówczynie oddziaływała na Galicję pedagogika niemiecka, gdzie na pierwszy plan wysuwało się poczucie odpowiedzialności wobec państwa i dynastii oraz bieżącej polityki rządu. We wszystkich państwach europejskich ponadto uważano, że nauka historii miała

²⁹ S. Fischer, *Z przeszłości gimnazjum im. króla Kazimierza Wielkiego w Bochni 1818-1888-1938*, w: *Pamiętka jubileuszowego zjazdu byłych uczniów gimnazjum im. króla Kazimierza Wielkiego w Bochni*, Bochnia 1938, s. 23-24; Cz. Majorek, W. Marmon, *Gimnazjum bocheńskie w okresie niewoli narodowej, w: 170 lat Gimnazjum w Bochni*, red. Z. Ruty, Bochnia 1988, s. 17.

³⁰ *Sprawozdanie [...] za rok szkolny 1895*, Brzeżany 1895, s. 77.

³¹ *Sprawozdanie [...] za rok szkolny 1913/14*, Łańcut 1914, s. 21.

³² L. Zarzcki, *O wychowaniu narodowym*, Warszawa 1917, s. 31.

także wychowywać uczniów do czynnego działania w życiu. W sytuacji narodu polskiego miała przeciwdziałać apatii, inercji, rozbudzać poczucie odpowiedzialności obywatelskiej wobec narodu. Wyższym celem nauki historii powinno być uspołecznienie jednostki. Nauka tego przedmiotu miała również budzić pietyzm dla przeszłości, ale zarazem zdolność krytycznego patrzenia na nią, poszanowania dla tradycji wraz z rozumieniem konieczności reform. Takie podejście do nauki tego przedmiotu mieli galicyjscy nauczyciele historii³³.

W V Gimnazjum we Lwowie historii i geografii ojczystej nauczał Stanisław Majerski. Młodzież miała do niego ogromne zaufanie w tzw. „sprawach politycznych” i narodowych.

Ilekróć zdarzała się jakaś „zbrodnia polityczna”, manifestacja na cmentarzu pod krzyżem powstańców w Dzień Zaduszny, demonstracja pod obcym konsulem czy awantura z policją, a dyrektor czy gospodarz klasy z polecenia władz urządzał rodzaj śledztwa, panowało w klasie grobowe milczenie. Nikt nie był, nie słyszał, nie widział, nie śpiewał, nie wybił kamieniami. Ale gdy wszedł do klasy grubiutki nasz geograf [...], to zaczynały się sypać opowiadania i relacje szczegółowe i nikt nie konstruował swego alibi. Wiedziało się, że to jak kamień w wodę i że „stary” będzie jeszcze bronić przed Radą Szkolną i na Radzie Miejskiej, a może i przed policją³⁴.

Podobnie było w gimnazjum w Jarosławiu,

[...] prof. Jacek Zieliński, wielki patriota, co w czasie lekcji zgrzytał zębami, kiedy mówił o moskalach i gadach krzyżackich i nie bał się wejścia w konflikt z austriackim kodeksem karnym, gdy raz na lekcji historii w swym zapale patriotycznym wyraził się: „Bo to wiecie, najwięksi głupcy najdłużej panują – nasz najjaśniejszy pan i królowa Wiktoria”. Pamiętają chyba wszyscy dobrze Jego oddanie się całą duszą pracy w „Sokole”. Polakiem był, którego każdy nerw odczuwał ucisk ze strony zaborcy, czemu dawał wyraz i w szkole i wszędzie, gdzie pracował³⁵.

Kultywowano wspomniane już tzw. „Wieczorki Mickiewiczowskie”, które organizowane były we wszystkich gimnazjach, np. w gimnazjum V we Lwowie,

³³ S. S o b i ń s k i, *Uwagi metodyczne o nauczaniu historii*, Warszawa 1910, s. 9-10; t e n ż e, *Nauka historii*, w: „Muzeum”, 21(1901), s. 868-869; A. K ł o d z i ń s k i, *Z zagadnień dydaktyki historii*, Lwów 1918, s. 20-24.

³⁴ S. Ł e m p i c k i, *Złote paski, wspomnienie ze szkoły galicyjskiej*, Warszawa 1957, s. 31-32.

³⁵ *Księga pamiątkowa poświęcona zjazdowi jubileuszowemu z okazji 50-lecia istnienia gimnazjum w Jarosławiu 1884-1934*, Jarosław 1934, s. 28.

[...] raz okazalsze, raz skromniejsze, miały swój szczególny zapach, który pamięta się do dnia dzisiejszego. Były w każdym razie kawałkiem koncertu i teatru, miały swoje życie pozakulisowe, swego reżysera i aktorów; bardzo często prosiło się któregoś z wybitnych artystów teatralnych, aby zajął się wyreżyserowaniem dramatycznego fragmentu stanowiącego koronę wieczoru³⁶.

Niezależnie od tego, czy było to w dużych miastach, czy na tzw. prowincji, wszędzie panowały takie same zwyczaje. Także w gimnazjum w Jarosławiu grono nauczycielskie z dyrektorem i uczniami brało żywy udział we wszystkich uroczystościach religijnych, narodowych, państwowych, żałobnych urządzanych z nakazu władz szkolnych, bądź okolicznościowych, np. w grudniu 1882 r. obchodzono 600-letnią rocznicę panowania dynastii Habsburgów w Austrii, a 12 IX 1884 r. bardzo uroczyście świętowano dwusetną rocznicę oswoobodzenia Wiednia przez króla Jana III Sobieskiego. 3 X 1894 r. odwiedził gimnazjum sam cesarz Franciszek Józef I uroczyście powitany przez całą szkołę. 27 I 1897 r. szkoła święciła rocznicę 300-lecia unii brzeskiej, a w lipcu 1900 r. uroczystość 500-lecia odnowienia przez Władysława Jagiełłę uniwersytetu w Krakowie³⁷.

W roku szkolnym 1879/1880 gimnazjum im. św. Anny w Krakowie przyjmowało w amfiteatrze Józefa Ignacego Kraszewskiego z okazji 50 rocznicy jego twórczości literackiej. W tymże roku zanotowano:

[...] zaszczycił nasz zakład znowu po 25 latach po raz drugi Najjaśniejszy Monarcha, witany tym razem z prawdziwym uczuciem wdzięczności za łaskawą życzliwość, okazywaną naszemu krajowi i narodowi³⁸.

Również młodzież II Gimnazjum im. św. Jacka w Krakowie urządzała uroczyste poranki, np. z okazji urodzin Mickiewicza bądź dla uczczenia Kraszewskiego. W roku szkolnym 1902/1903 zorganizowała uroczysty wieczorek dla uczczenia 25-lecia pracy Marii Konopnickiej. Jubilatka była obecna na tej uroczystości³⁹.

Jak widać, polskie wydarzenia historyczne i inne uroczystości przeplatały się dość ściśle z obchodami rocznic związanymi z panowaniem dynastii Habsburgów.

³⁶ Ł e m p i c k i, *Złote paski*, s. 113.

³⁷ *Księga pamiątkowa poświęcona zjazdowi jubileuszowemu z okazji 50-lecia istnienia gimnazjum w Jarosławiu 1884-1934*, Jarosław 1934, s. 52.

³⁸ J. L e n i e k, *Książka pamiątkowa ku uczczeniu jubileuszu trzechsetletniej rocznicy założenia gimnazjum św. Anny w Krakowie*, Kraków 1888, s. CLXXI.

³⁹ A. B i e l a k, *Państwowe Gimnazjum i Liceum św. Jacka w Krakowie (1857-1950)*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 23(1980), s. 567.

Szkoły były bardzo gruntownie wizytowane pod względem naukowym i dydaktycznym. W 1895 r. gimnazjum w Brzeżanach odwiedził wiceprezydent RSK Michał Bobrzyński.

Do zakładu przybył w towarzystwie c.k. Inspektora gimnazjów W. P. Jana Lewickiego o godzinie 7.45, a powitany przez Dyrektora rozpoczął natychmiast wizytację zakładu, przysłuchiwał się nauce w 9 klasach, w każdej przez pół godziny, po południu zaś egzaminowi dojrzałości do 9.45 wieczorem. Dnia 23 VI był na egzorcie dla młodzieży polskiej, na nabożeństwie w kościele farnym i na egzorcie dla młodzieży ruskiej. Następnie zwiedził bibliotekę nauczycielską, gabinet fizyczny i przyrodniczy, czytelnię polską, ruską, niemiecką. O godz. 11 przyjął grono profesorów gimnazjalnych i przemówił do całego grona nauczycielskiego⁴⁰.

Wielki wpływ na patriotyczne wychowanie młodzieży mieli również nauczyciele historii. Wielu z nich brało udział w powstaniu narodowym 1863 r.

Jan Karol Całczyński, wysokiego wzrostu, trochę dziwak i oryginał, z ubrania upodabniającego się do malarza Jacka Malczewskiego lub austriackich generałów, kroczył wolno, owinięty długą peleryną; z jej kieszeni okutym końcem sterczała laska. W wyrażeniach dość lapidarny i bystry, miał dobry sąd o literaturze polskiej. Uczniami pozornie się nie interesował, tak że byli przekonani, iż żadnego z nich nie dostrzega i nie poznaje. Budził wśród nich szlachetne uczucia, zapał i gorącą miłość do wzniosłych ideałów, a zagadnienia polonistyczne łączył z historią ojczystą ciekawie i wzruszająco. Pracował w gimnazjum w Rzeszowie w roku 1871, a w latach 1891-1910 będąc już na emeryturze pełnił funkcję dyrektora w gimnazjum w Leżajsku.

W przeciwieństwie do niego bardzo surowo, ale sprawiedliwie egzekwował wiadomości uczniów Julian Sutowicz, historyk zbiegły z zaboru rosyjskiego, mały, wątłego zdrowia, poważny, powstaniec 1863 roku. Wykładał pięknie i rzeczowo, wymagał powtarzania dokładnie i zwięźle omawianej partii, z logicznym uzasadnieniem przyczyn i związków nimi rządzących⁴¹.

Nauczyciel-powstaniec Antoni Gołkowski uczył historii w gimnazjum w Sanoku, wzbudzając podziw uczniów. Będąc już na emeryturze proszony był przez uczniów o opowiadanie przebiegu bitwy pod Radziwiłowem, z której cudem ocalał. Opowiadanie profesora zapadło głęboko w umysły i serca uczniów.

⁴⁰ *Sprawozdanie [...] za rok szkolny 1895, Brzeżany 1895, s. 78-79.*

⁴¹ J. Ś w i e b o d a, *Dzieje I gimnazjum w Rzeszowie w latach 1786-1918*, Kraków 1984, s. 178; J. B r z u z a, *Wspomnienie z lat szkolnych 1896-1904*, w: *Szkoła charakterów. Księga jubileuszowa I Gimnazjum i Liceum w Rzeszowie*, oprac. J. Świeboda, Rzeszów 1985, s. 44-45; S. K o t, *Wspomnienia. Do Gimnazjum w Rzeszowie w: Szkoła charakterów. Księga jubileuszowa*, oprac. J. Świeboda, Rzeszów 1985, s. 57-58.

Rokrocznie, w rocznicę Powstania Styczniowego, z prywatnej inicjatywy organizowano żałobne nabożeństwa w kościele farnym za spokój dusz bohaterów powstania. Z publiczności kto chciał mógł wziąć udział. Jeszcze dziś w wyobraźni widzę katafalk czarnym kirem okryty, z czapką ułana i szablami na krzyż złożonymi na jego froncie. Z głębokim wzruszeniem patrzyłem na tych kilku powstańców, którzy na to nabożeństwo przybyć mogli. Uroczystość kończyła się zawsze hymnem „Boże coś Polskę”⁴².

W gimnazjum w Jaśle pracowało dwóch powstańców: Aleksander Truskowski i Władysław Węgrzyński. Truskowski walczył nad Potokiem, pod Polichną Koniowolą, Chruślinem, Żyżynem, Fajstawicami. Węgrzyński był kawalerzystą, służył pod gen. Wierzbickim, walczył w tych samych potyczkach co Truskowski. Kiedy zmarł A. Węgrzyński, jego pogrzeb stał się swojego rodzaju manifestacją patriotyczną⁴³.

Młodzież szkół średnich radykalizowała się, zakładała niejawnie koła samokształceniowe. Powstały dwa ogniska ideowo-niepodległościowe o zdecydowanych obliczach: prawicowe – narodowo-demokratyczne i lewicowe – socjalistyczne, aczkolwiek w szczegółach różniły się między sobą, w ostatecznym dążeniu do niepodległości były jednakowe. Mimo zakazów przynależności do tajnych związków, młodzież skupiała się wokół pism „Promień”, „Tekę”, „Zjednoczenie” domagając się unarodowienia i demokratyzacji szkolnictwa⁴⁴.

Młodzi ludzie wychowywani byli na literaturze romantycznej i pieśniach patriotycznych, spragnieni niepodległej ojczyzny sposobili się do jej odzyskania. Lata 1908-1914 cechował silny ruch skautowy, uwaga młodzieży już od 1909 r. skierowana była na przygotowanie do czynu zbrojnego, toteż wśród ówczesnego młodego pokolenia rozwijało się przysposobienie wojskowe, przygotowujące je do nadciągającej wojny powszechnej. Dążeniem uczniów było szkolenie się w sztuce wojennej, aby móc wziąć udział w walkach o niepodległość Polski. Uczniowie marzyli o polskich mundurach wojskowych. Na przykład w gimnazjum w Wadowicach istniała drużyna skautowa licząca 70 członków, z której 20 wzięło udział w zlocie „Sokołów” i skautów we Lwowie w 1913 r. Drużyna nosiła imię Stanisława Żółkiewskiego, zbierała się 2 razy w tygodniu na gawędy z zakresu historii i geografii Pol-

⁴² K. Z a l e s k i, *Tradycje powstania styczniowego*, w: *Księga pamiątkowa gimnazjum męskiego w Sanoku 1888-1958*, Kraków 1958, s. 179-180; J. Ś w i e r z o w i c z, *Wspomnienia z lat 1901-1908*, w: *Księga pamiątkowa gimnazjum męskiego w Sanoku*, s. 174.

⁴³ K. Z i e l i Ń s k i, *Księga pamiątkowa. Stulecie Gimnazjum i Liceum im. króla St. Leszczyńskiego w Jaśle 1868-1968*, Kraków 1968, s. 32-33, 98.

⁴⁴ M a j o r e k, M a r m o n, *Gimnazjum bocheńskie*, s. 23.

ski oraz dla ćwiczeń polowych 3-4 godzinnych. Otrzymała własny sztandar, a jej organem był dwutygodnik „Skaut”. W szkole uczono też strzelania pod kierownictwem polskich oficerów z batalionów stacjonujących w koszarach wadowickich. Na naukę strzelania w roku szkolnym 1913/1914, uczęszczało 25 uczniów z klas VII i VIII. Wielu członków ruchu skautowego potajemnie należało do szeregów „Strzelca”. Nauczyciele historii w tej szkole w okresie przedwojennym, Teofil Klima i Jan Gebhardt, uczyli historii w duchu patriotycznym i wpajali w serca swych wychowanków miłość ojczyzny. Duch patriotyczny ożywiał całą młodzież, czego dowodem było jej wstępowanie w latach 1914-1915 w szeregi Legionów Polskich oraz później do innych polskich formacji wojskowych⁴⁵.

Drużyna skautowa im. hetmana Stefana Żółkiewskiego istniała również w Sanoku. Początkowo jej zebrania i ćwiczenia były tajne. Skauting został uznany za legalny w 1911 r., a drużyna rozrosła się do czterech plutonów. W 1913 r. skauting sanocki był już tak poważną organizacją, że brał udział w zlocie w Birmingham w Anglii. Skauting odegrał we wszystkich szkołach wybitną rolę wychowawczą, niemal każdy skaut zostawał bojownikiem o wolność ojczyzny. Przez karne szeregi drużyny przeszło kilkuset skautów sanockich, zaprawiając się do przyszłych wojennych trudów. Pod koniec 1910 r. został założony w Sanoku tajny związek wojskowy, do którego należała młodzież gimnazjalna. Po uznaniu go przez władze austriackie za legalny przybrał nazwę VII Polska Drużyna Strzelecka w Sanoku⁴⁶.

Podobnie było w szkole realnej w Krośnie. Drużyna skautowa istniała od 1912 r., przyswajała sobie potrzebne wiadomości i zręczności, brała udział we wszystkich uroczystościach religijnych, narodowych i ćwiczeniach polowych. Od 1913 r. w tej szkole zaprowadzono naukę strzelania, uczęszczało na nią 12 uczniów z dwóch najstarszych klas⁴⁷.

Do legionów i armii austriackiej zaciągnęło się wielu nauczycieli i uczniów ze starszych klas, a także absolwentów. Według sprawozdania gimnazjum IV w Krakowie w kampanii w latach 1914-1916 zginęło 18 absolwentów i uczniów tego gimnazjum, a 141 służyło nadal w tym 83 żołnierzy

⁴⁵ F. L e n c z o w s k i, *Stulecie gimnazjum w Wadowicach (1866-1966)*, „Studia Historyczne”, 10(1967), z. 3-4(38-39), s. 130-132.

⁴⁶ E. S ł u s z k i e w i c z, *Udział młodzieży gimnazjum sanockiego w ruchu niepodległościowym przed rokiem 1914 i w czasie ostatnich wojen*, w: *Sprawozdanie jubileuszowe z działalności państwowego gimnazjum w Sanoku w latach 1888-1938*, Lwów 1938, s. 35-37.

⁴⁷ *Sprawozdanie dyrekcji c.k. szkoły realnej w Krośnie za rok szkolny 1914*, Krosno 1914, s. 43-44.

w c.k. armii, a 58 w Legionach polskich. Siedmiu członków grona nauczycielskiego tego gimnazjum pełniło służbę wojskową, m.in. dr Stanisław Kot, od początku wojny w legionach, i nauczyciel Stanisław Wędkiewicz⁴⁸.

W bitwie pod Mołotkowem 29 X zginął nauczyciel historii z gimnazjum w Dębicy, Tadeusz Gawryś, żołnierz Legionów polskich. Był opiekunem skautów dębickich, twórcą Sokoła, wychowawcą młodzieży patriotycznej. W pierwszych tygodniach po wybuchu wojny prawie wszyscy skauci dębicy w liczbie 30 razem ze swym przewodnikiem wstąpili do legionów, aby walczyć o wolną ojczyznę. Według informacji dyrekcji w kampanii 1914/15 r. poległo 18 absolwentów i uczniów tego gimnazjum, z tego 12 legionistów⁴⁹. Na polu walki zginął jeszcze jeden nauczyciel historii, dr Jan Wilusz, z V gimnazjum we Lwowie⁵⁰.

Młodzież tamtych czasów była wychowywana kompleksowo nie tylko w szkole, ale i poza nią. Przepisy szkolne bardzo surowo precyzowały listę obowiązków ucznia, jego zachowanie w szkole, domu i w miejscach publicznych. Starano się wychować młodzież na pobożnych, mądrych i kulturalnych ludzi. Szkoła dążyła także do wyeliminowania postaw egoistycznych wśród uczniów. Istniał cały system pomocy wzajemnej, wspierania uczniów ubogich.

Jeżeli chodzi o zachowanie się uczniów w szkole, to oczywiście precyzowały to dokładnie dyscyplinarne przepisy szkolne. Uczeń powinien być posłuszny wobec dyrektora szkoły i wszystkich nauczycieli, okazywać im należne uszanowanie, przy spotkaniu witać ukłonem. Gdy nauczyciel wchodził do klasy, wszyscy uczniowie mieli obowiązek powstać, a usiąść wtedy, gdy im na to pozwolił. Podobnie, gdy nauczyciel opuszczał klasę szkolną. Wobec kolegów uczniowie powinni być uprzejmi, uczynni, zgodni i pobłażliwi, powinni pomagać sobie w nauce i wspólnie dążyć do szlachetnych celów.

Wyrazem tej pomocy koleżeńskiej było funkcjonowanie tzw. „Pomocy koleżeńskiej” lub „Pomocy dla ubogich uczniów”. Uczniowie zamożniejsi składali datki na rzecz ubogich kolegów przy wpisach do szkoły i przy egzaminach. Przyjmowane były również dobrowolne ofiary od innych uczniów na ten cel, np. „pomoc koleżeńska” w III gimnazjum w Krakowie wspierana datkami od osób prywatnych. Na pomoc koleżeńską przeznaczono dochód

⁴⁸ *Sprawozdanie XV c.k. dyrekcji gimnazjum realnego IV w Krakowie za rok szkolny 1915/16*, Kraków 1916, s. 2-8, 12.

⁴⁹ *Sprawozdanie [...] za lata 1915/16*, Dębica 1916, s. 9, 41-42.

⁵⁰ Ł e m p i c k i, *Złote paski*, s. 110.

z przedstawienia *Lituania* Grotgera w żywych obrazach, składkę zebraną w dyrekcji kolekcji państwowej i odzież podarowaną przez związek katolickich krawców. Urządzano również zbiórki pieniężne w czasie mszy św., ale także po lekcjach religii katolickiej, grekokatolickiej i lekcjach religii mojżeszowej.

W gimnazjum w Drohobyczu w 1882 r. na zakup książek i na zapomogi dla ubogich uczniów zebrano: „[...] z exhzort polskich 22 zł. i ruskich 17 zł., lekcji mojżeszowych 19 zł.”⁵¹ Te pieniądze przeznaczano na jednorazowe zasiłki, zakup książek i przyborów naukowych, lekarstwa, ubranie i obuwie, zakup mundurków szkolnych, pożyczki dla uczniów.

Przy szkołach powstawały również towarzystwa, celem których było zgromadzenie wystarczających funduszy do budowy burs, internatów dla ubogich uczniów. Otrzymywały one darowizny, subwencje od władz powiatowych, kas oszczędności, darowizny od osób zamożnych, urządzały specjalne festyny, na których zbierano pieniądze na ten cel. W Kołomyi bursa dla ubogich uczniów powstała w 1892 r., a od 1900 r. miała własny murowany dom z ogrodem wartości około 50 000 koron. Towarzystwo bursy liczyło 98 członków, a jej dyrektorem był profesor historii Michał Siwak. W bursie tej w 1901 r. mieszkało 33 uczniów, w tym 5 bezpłatnie, a reszta otrzymywała dopłaty⁵².

W razie kłopotów młodzież powinna według przepisów szkolnych odnosić się z ufnością do gospodarza klasy. Nie wolno uczniom było niszczyć budynku szkolnego, sprzętów i środków dydaktycznych. Wszelkie zniszczenia, jeżeli sprawca nie został znaleziony, usuwane były na koszt całej klasy. Dbano bardzo o książki, należało je zwracać nie zniszczone do biblioteki i w terminie.

Bardzo przestrzegano dyscypliny wśród uczniów, nie wolno im było opuścić ani jednej godziny nauki obowiązkowej i nadobowiązkowej. W wypadku rezygnacji z przedmiotu nadobowiązkowego, rodzice lub opiekunowie ucznia winni powiadomić o tym dyrektora szkoły. Jeżeli nieobecność w szkole miała

⁵¹ *Sprawozdanie [...] za rok szkolny 1882*, Drohobycz 1882, s. 46.

⁵² *Sprawozdanie [...] za rok szkolny 1896*, Stryj 1896, s. 33; *Sprawozdanie dyrekcji c.k. I wyższego gimnazjum w Kołomyi za rok szkolny 1901*, Kołomyja 1901, s. 86; *Sprawozdanie 24 dyrekcji c.k. gimnazjum III w Krakowie za rok szkolny 1907*, Kraków 1907, s. 85; *Czwarte sprawozdanie dyrekcji c.k. gimna*, Krosno 1910, s. 108-109; *XIII Sprawozdanie dyrekcji szkoły realnej w Krośnie za rok szkolny 1910*, Krosno 1910, s. 108-109; *Sprawozdanie [...] za rok szkolny 1912*, Buczacz 1912, s. 72-73; *Sprawozdanie [...] za rok szkolny 1910/11*, Łańcut 1911, s. 33-34.

trwać jeden dzień, uczeń powiadamiał tylko gospodarza klasy, jeżeli dłużej, opiekun powinien prosić o pozwolenie dyrektora szkoły. Każda nieobecność wyjaśniana była na piśmie. Jeżeli uczeń przez osiem dni nie przychodził do szkoły, a nie powiadomił o przyczynie nieobecności, zostawał wykreślony z listy uczniów i nie miał prawa do świadectwa odejścia. Od przynoszenia pisemnych oświadczeń w razie krótkiej nieobecności w szkole zwolnieni byli uczniowie dwóch ostatnich klas. Traktowano ich jak osoby dorosłe, które potrafią same docenić ważność regularnego uczęszczania do szkoły.

Przepisy szkolne drobiazgowo precyzowały także zachowanie się uczniów na lekcji i na przerwie, a także to, że nie wolno było zmieniać miejsca w ławce bez wiedzy gospodarza klasy. Regulamin obejmował również zachowanie się uczniów poza szkołą, a także nakazywał pilnie uczyć się w domu, samodzielnie rozszerzać swoje wiadomości, a w razie potrzeby prosić o radę swoich nauczycieli.

Czas wolny mogli poświęcać na godziwe rozrywki, np. spacerować, kąpanie się, pływanie, ślizgawkę w warunkach bezpiecznych. Do teatru mogli uczęszczać uczniowie niższych klas w towarzystwie osób starszych, chociaż dyrektor mógł zabronić wychodzenia na pewne przedstawienia, podobnie było z odczytami i wykładami publicznymi.

Uczniowie mieli zabronione bywanie na balach publicznych, zabawach z tańcami, (a jeśli, to z rodzicami), a także chodzenie do kawiarni, piwiarni, kręgielni i szynków. Nie wolno im było przysłuchiwać się rozprawom sądowym, ani brać udziału w jakichkolwiek publicznych czy politycznych zgromadzeniach. Zakaz ten dotyczył również czytania i rozpowszechniania książek i pism skierowanych przeciwko religii, moralności lub państwu. Niedopuszczalne było także wałęsanie się bez celu po ulicach, zwłaszcza w późnych godzinach wieczornych.

Tytoń i cygara mogli palić tylko uczniowie dwóch ostatnich klas i to nie publicznie. Uczniom szkół średnich nie wolno było należeć do stowarzyszeń w charakterze członków czy słuchaczy, ani stowarzyszać się między sobą. Wykroczenia przeciwko tym przepisom pociągały za sobą wykluczenie ze szkoły.

Bez zgody dyrektora młodzież nie mogła ogłaszać drukiem własnych prac literackich, a także brać czynnego udziału w przedstawieniach teatralnych. Żadnemu uczniowi nie wolno było mieszkać bez odpowiedniej opieki, brak opieki pociągał za sobą wydalenie ze szkoły. O każdej zmianie mieszkania uczeń bezzwłocznie zawiadamiał gospodarza klasy. Osoby przyjmujące uczniów na stancję brały na siebie odpowiedzialność za dobry kierunek ich wychowania w duchu religijnym i moralnym, za pilność w wypełnianiu obo-

wiązków szkolnych i za zdrowie. Dyrekcje szkół posiadały wykazy domów, w których można było umieszczać uczniów zamiejscowych. Osoby utrzymujące uczniów w swych domach podlegały regulaminowi, a dyrektor i nauczyciele w każdej chwili mieli prawo do kontroli mieszkań swych uczniów⁵³.

Za wykroczenia przeciwko powyższym przepisom szkoła wymierzała stosowne kary. Wszelkie upomnienia, przestrogi udzielane przez nauczyciela za drobne przekroczenia nie były uważane za kary. Kary stosowane były przez gospodarza klasy w formie nagany po tzw. konferencji klasowej w obecności klasy. Zamykano też uczniów w szkole w czasie wolnym od lekcji na 2 do 4 godzin, bezpośrednio po lekcjach lub w dni wolne od nauki szkolnej (z wyjątkiem godzin przedpołudniowych w niedziele lub święta). Nagany mógł udzielić dyrektor po uchwale grona nauczycielskiego w obecności uczniów lub wszystkich nauczycieli. Za cięższe wykroczenia za uchwałą grona nauczycielskiego stosowano karcer w wymiarze 6-16 godzin w czasie wolnym od lekcji szkolnych. Wszystkie kary wpisywane były do rejestru kar. W jednym dniu wolnym od nauki kara nie mogła trwać dłużej niż 8 godzin. W czasie karceru uczniowie mieli zadane do opracowania pisemnie różne zagadnienia. Ostatnią możliwością ukarania było wykluczenie ze szkoły za uchwałą grona nauczycielskiego i zatwierdzeniem RSK. Stosowano ją, gdy poprzednie kary nie odnosiły skutku, jeżeli uczeń występował krnąbrnie przeciwko rozkazom nauczycieli, postępował „nieobyczajnie” i niereligijnie. Uczniom groziło także wykluczenie ze wszystkich szkół w Galicji przez RSK, lub ze wszystkich szkół przez ministerstwo. Ta najcięższa kara była stosowana wobec tych uczniów, których pobyt w szkołach był niebezpieczny i gorszący wskutek „zepsucia i moralnego upadku”, ewentualnie działalności politycznej, wnioski takie musiały być odpowiednio motywowane. Według wspomnień uczniów gimnazjum w Brzozowie

Stosunek profesorów do uczniów był życzliwy, czasami nawet bardzo, ale jednocześnie rygorystyczny, a często wręcz surowy. [...] O karach cielesnych nie było mowy. Praktycznie jedyną karą był karcer. Usunięcie ze szkoły należało do rzadkości. Stosowano w wyjątkowo drastycznych przypadkach⁵⁴.

Oczywiście mimo tych wszystkich dokładnych przepisów normujących życie młodzieży i ich zachowanie dochodziło do niesubordynacji. Sprawo-

⁵³ K o p i a, *Ustawy i rozporządzenia*, s. 57-62, 63-65; *Przepisy dyscyplinarne*, w: *Sprawozdanie [...] za rok szkolny 1892*, Kołomyja 1892, s. 85-92.

⁵⁴ J. A d a m s k i, *75 lat Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie*, Brzozów 1984, s. 10.

zdania Rady Szkolnej Krajowej corocznie publikowały wykazy statystyczne wykluczonych uczniów ze szkół w danej szkole, miejscowości, części kraju, z galicyjskich szkół, a nawet szkół monarchii za rozmaite postęпки. W roku szkolnym 1906/1907 wykluczono ze szkół za „niepoprawne lenistwo” jednego ucznia, za „niesforność” – 4, naganne zachowywanie się i zaniebywanie obowiązków – 20, zuchwałe wystąpienia wobec nauczycieli – 26 (w tym 4 ze wszystkich szkół galicyjskich i jednego ze wszystkich szkół monarchii), za gorszące zachowanie się w szkole i poza szkołą – 8, zgrzeszenie – 7, niemoralność – 23, uczęszczanie do szynków – 1, kradzież – 36, oszustwo – 2 i za najcięższe przewinienie, usiłowanie morderstwa, został wykluczony jeden uczeń ze wszystkich szkół monarchii⁵⁵.

Formą nagrody lub kary wychowawczej było uwiecznianie zarówno pozytywnych jak i negatywnych zachowań uczniów w specjalnych księgach. W polskim Muzeum Szkolnym we Lwowie można było znaleźć złote i czarne księgi gimnazjalne. Na grzbiecie złote księgi nosiły napisy: *Liber aureus pro gramatica*, *Liber aureus pro syntaxi*, *Liber aureus pro rhetorica*, *Liber honoris*. Czarne zaś zatytułowane były *Liber infamiae* lub *pudoris*, a także *niger*. Uczeń, który zasłużył na karę, własnoręcznie wpisywał do księgi swoje nazwisko i charakter wykroczenia, zwykle w języku łacińskim, rzadziej niemieckim. Najczęstszymi przewinieniami było: palenie tytoniu, gra w karty, kłamstwo, lenistwo, gorszące zachowanie się podczas procesji i inne⁵⁶.

Duży wpływ na wychowanie religijne i moralne, i na zachowanie młodzieży wywierał katecheta szkolny. Wszelkie problemy dyscyplinarne rozstrzygane były przy współudziale katechety i gospodarza klasowego. Ważny był również kontakt szkoły z rodzicami. Szkoła miała obowiązek z końcem każdego półrocza podawać do wiadomości rodziców ocenę z zachowania, czyli obyczajów i postępów w nauce ucznia. Zawiadamiała także o każdej udzielonej uczniowi ostrzejszej naganie lub wymierzonej mu karze. Szkoła wymieniała również z rodzicami uwagi na temat towarzystwa, w jakim przebywali uczniowie, ich lektur i rozrywek. Wszelkie życzenia rodziców co do wykształcenia obyczajowego powierzonych uczniów były traktowane przez grono nauczycielskie jako spełnienie powierzonych im obowiązków⁵⁷.

⁵⁵ *Sprawozdanie c.k. Rady Szkolnej Krajowej za rok 1906/1907*, Lwów 1907, s. 62.

⁵⁶ M. O p a ł e k, *Z dziejów szkolnictwa galicyjskiego*, Lwów 1913, s. 11-12, 16-17; t e n ż e, *Gawędy o dawnej szkole*, Lwów 1936, s. 14-15.

⁵⁷ K o p i a, *Ustawy i rozporządzenia*, s. 54.

Patrząc całościowo na skutki pracy wychowawczej kościoła, szkół galicyjskich, także domów rodzinnych w Galicji można stwierdzić, że młodzież tamtych czasów była dobrze przygotowana do poświęceń i walki o odzyskanie niepodległej ojczyzny. Mimo programowo wpajanego lojalizmu do monarchii habsburskiej wykazywała się rozbudzonymi uczuciami patriotycznymi. Liczni absolwenci galicyjskich szkół średnich to późniejsi księża, urzędnicy, nauczyciele, którzy nowo powstałemu krajowi, pozbawionemu polskich kadr, niezwykle przysłużyli się swoją pracą w początkowym okresie budowania struktur niepodległego państwa.

CHRISTIAN AND PATRIOTIC EDUCATION IN STATE SCHOOLS
IN GALICIA IN 1868-1914

S u m m a r y

A new element, connected with Poland's independence, entered the education in Galician schools in the second half of the 19th century. The autonomy in Galicia was a chance to create an enclave of Polish national life in the area of the Austrian partition.

The state secondary schools included grammar schools and technical ones. Grammar schools were oriented towards humanities; in 1914 there were 56 of them, whereas there were only 14 technical schools.

The state secondary schools considered contributing to religious, moral and patriotic education of their pupils an essential part of their education task. According to theoretists of national education of that time religion was an inexhaustible source of moral strength and it reinforced the national spirit. In the Habsburg monarchy Catholicism was the state religion. In the life of schools church holidays played an important role, as well as events in the life of the ruling dynasty. Each school had its own chapel in which school celebrations took place. The holy mass started and ended the school year and the pupils had a duty to receive holy sacraments three times a year. School had their tutelary saints to whom the pupils often and willingly prayed. Services were celebrated on the occasion of "His and Her Majesties" name-days as well as of other anniversaries connected with the life of the ruling dynasty.

Despite the fact that officially education was run by the state, owing to a patriotic attitude of most members of the teaching staffs in secondary schools national education existed, too. The teachers used to this end their lessons and taught history of Poland, they celebrated important historical anniversaries, eg. that of the 3rd May Constitution or of the national uprisings, the 200th anniversary of the liberation of Vienna, etc. The young people became radical. They joined the first scout teams, and then the "Strzelec" organization. Many of them, side by side with their teachers, fought in J. Piłsudski's Legions. Despite the loyal attitude to the Habsburg monarchy that was supposed to be inculcated in their minds, they were well prepared to making sacrifices and to struggle for an independent Poland.

Translated by Tadeusz Karłowicz